

POLSKI PORTAL



(nr 9) 5.III-18.III.2011

POLSKA - EUROPA - ŚWIAT -> KRONIKA WYDARZEŃ

Z OSTATNIEJ CHWILI:

- JAPONIA

Władze kraju informują, że nie istnieje bezpośrednie zagrożenie promieniowania dla osób poza miejscem awarii reaktorów w elektrowni Fukushima I.

- BELGIA

Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała rezolucję umożliwiającą użycie siły zbrojnej przeciwko Muammarowi Kaddafiemu w Libii. Może to oznaczać wysłanie wojsk i udział w operacji zbrojnej w Libii.

Władze Polski zapowiedziały, że siły zbrojne kraju nie wezmą udziału w ewentualnej operacji militarnej.

- BAHRAJN

Aresztowano sześciu przedstawicieli opozycji, którzy są oskarżeni o kontakty z obcymi państwami i nawoływanie do obalenia rządu. Dwa dni temu policja i wojsko przejęły kontrolę nad pałacem Perłowym w stolicy kraju w Manamie. Wcześniej plac był zajmowany przez tysiące demonstrantów, w przeważającej mierze Szyitów, którzy uznawali, że są dyskryminowani. *(była o tym wzmianka w nr 8 PP i piszemy o tym w bie cym numerze PProtesty nad Zatoką - Państwa wysyłają wojska)*

- POLSKA

Ok 50% dorosłych respondentów jest przeciwna wejścia kraju do strefu Euro. Tylko 17% jest za przyjęciem wspólnej waluty.

Od czwartku pielęgniarki nocują w polskim sejmie. Są przeciwne wprowadzeniu kontraktów do szpitali, w których pracują. Uważają, że osoby zatrudnione na kontrakcie pracują nawet 300 godzin w miesiącu i nie mają urlopów. Niedzielne rozmowy z minister zdrowia Ewą Kopacz nie przyniosły rozstrzygnięcia.

- ROSJA

Władze Rosji przygotowują się do uroczystości w Katyniu, w której wezmą udział rodziny osób zamordowanych przez NKWD oraz prezydenci Polski i Rosji.

W NUMERZE:

3| UKRAINA - Pułkownik chciał ukraińskiej ziemi

4| BAHRAJN - Protesty nad Zatoką - Państwa wysyłają wojska

5| ARABIA SAUDYJSKA - Wprowadzono zakaz wszelkich protestów i demonstracji w kraju

5| FRANCJA - Proces przeciwko byłemu prezydentowi

6| ROSJA - Prezydent kraju złożył życzenia Michailowi Gorbaczowowi

6| STERFA GAZY - Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas spotka się z Haniją

7| ŚWIAT ARABSKI A AMERYKA - Czy północną Afrykę i Bliski Wschód zaleje fala islamu?

W jaki sposób obecne zmiany geopolityczne dotkną Stany Zjednoczone? O tym rozmawia z Izwią Reva Bhalla - Dyrektor Analiz STRATFOR

W SKRÓCIE:

WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ - walka o władzę prowadzi kraj do wojny domowej. Kraj jest podzielony pomiędzy zwolennikami prezydenta Laurenta Gbago oraz jego przeciwnika Alassane Ouattara.

Według ONZ Ouattara jest zwycięzcą w październikowych wyborach. Ale Gbago, który rządził Wybrzeżem Kości Słoniowej przez prawie 10 lat nie uznał ostatecznych wyników, co doprowadziło do kryzysu w kraju. W stolicy Abidżanie nie działają firmy, natomiast ceny kakao, którego Wybrzeże Kości Słoniowej jest największym światowym eksporterem wzrosły wielokrotnie. Są informacje o zastraszaniu obcokrajowców, miejscowych dziennikarzy i urzędników ONZ przez gangi młodych zwolenników Gbagbo. Tymczasem na przedmieściach Abidżan dochodzi do starć pomiędzy oddziałami wiernymi Gbagbo a antyrządową milicją. Są zabici i ranni. Eksperci obawiają się eskalacji konfliktu. Do tej pory około 100 tysięcy mieszkańców kraju uciekło z terenów objętych walkami.

IRLANDIA - zmiana na stanowisku lidera.

Dotychczasowa partia rządząca Fianna Fail, która rządziła przez ostatnie lata niepodzielnie w Irlandii, w wyborach 25 lutego poniosła dotkliwą porażkę. Zwycięzcą została rywalizująca Fine Gael, która w koalicji z Partią Pracy odniosła zwycięstwo nad dotychczasowym ugrupowaniem, któremu przypisuje się katastrofalne załamanie gospodarki kraju w 2008 roku. Obecnie Irlandia boryka się z dużym bezrobociem i znacznym długiem publicznym.

FRANCJA - zmiany u Nikolasa Sarkozy.

Czy nowi ministrowie mogą ocalić rząd? Prezydent kraju szykuje zmiany w kluczowych resortach. To już czwarta poważna zmiana w obecnej kadencji Nikolasa Sarkozy. Najpoważniejszą zmianą jest związana z resortem ministerstwa spraw zagranicznych i związanym z tym skandalem Michele Alliot-Mari, która zajmowała stanowisko tylko przez trzy miesiące. Związki Alliot-Mari z prominentnymi biznesmenami i politykami tunezyjskimi wywołały kontrowersje, kiedy protesty dotknęły kraje północnoafrykańskie skutkując usunięciem dyktatora Zine el Aidine Ben Ali. Oskarżenia, że Alliot-Mari prywatnie popierała pozostanie u władzy Ben Ali, które stały w sprzeczności z opinią publiczną w obu krajach, wywołały krytykę rządu Nikolasa Sarkozy.

NOWY JORK - UNICEF opublikował roczny raport na temat Sytuacji Dzieci na Świecie (State of the World's Children), który powstał na bazie danych uwzględniających 1,2 mld dzieci (od 10 do 19 roku życia) z których 88 % żyje w krajach rozwijających się. Według raportu prawie połowa z nich nie uczęszcza do szkoły średniej natomiast dziesiątki milionów żyją bez odpowiedniej opieki medycznej i są niedożywione. UNICEF nawołuje do większej pomocy oraz do inwestowania w edukację co będzie miało wpływ w przyszłym zatrudnieniu młodych ludzi.

PAKISTAN - Zamordowanie chrześcijańskiego polityka stało się sygnałem do kolejnych ataków na liberałów. Shahbaz Bhatti minister ds. mniejszości oraz członek chrześcijańskiego gabinetu został zamordowany podczas swojej podróży do Islamabadu. Shahbaz Bhatti był przeciwnikiem ortodoksyjnego islamu podobnie jak gubernator Pendżabu Salmaan Taseer, który został zamordowany 2 miesiące temu przez swojego ochroniarza. Jego śmierć została uczczona przez islamistów.

CHINY - Zagraniczni dziennikarze pobici podczas ataku członków partii komunistycznej.

W Pekinie pobito kilku dziennikarzy z kilku agencji włączając w to m.in. Bloomberg oraz BBC, które próbowały zarejestrować spodziewane protesty przeciwko partii oraz reakcje partii komunistycznej. Spodziewano się, że dojdzie do protestów inspirowanych przez wydarzenia w świecie arabskim. Obserwatorzy mogli tylko spodziewać się, że doszłoby do silnej reakcji ze strony władz chińskich gdyby doszło do zamieszek i protestów.



UKRAINA, PUŁKOWNIK CHCIAŁ UKRAIŃSKIEJ ZIEMI

Prawdopodobnie była premier Ukrainy Julia Tymoszenko obiecała pułkownikowi Muammarowi Kaddafiemu ziemię pod uprawę pszenicy. Komitet Rolnictwa Rady Głównej sprawdza teraz czy Muammar Kaddafi nie dostał w dzierżawę ziemi na Ukrainie. Jak dotąd wypowiedział się członek komitetu Grigorij Kaletnik,

który dotarł do deklaracji byłej premier, w której ta zapowiadała, że odda Libii ziemię w zamian za zagospodarowanie jej pod uprawę pszenicy. Rzeczą dotyczy 100 tysięcy hektarów. Obecna sprawa, mogłaby stać się załączkiem trzeciego już zarzutu przeciwko Julii Tymoszenko. (o poprzednim pisaliśmy w 8 PP: **UKRAINA, Kijów**

- *Nowe oskarżenia przeciwko Julii Tymoszenko*)

Prawdopodobnie wszystko skończyło się na obietnicach, które nigdy nie miały swojego finału w postaci przekazania ziemi stronie libijskiej. Obietnicę wydzierżawienia ziemi miał złożyć Kaddafiemu prezydent Wiktor Juszczenko w listopadzie w 2008 r. kiedy Muammar Kadafi przyjechał do Kijowa. Lider Libii oświadczył, że obszarem jego zainteresowania, w tej części świata jest ziemia i broń. Na Ukrainie Kaddafi miał zająć się uprawą pszenicy oraz przeprowadzić rozeznanie czy występują tutaj złoża ropy. Ponadto próbowano zainteresować Libię ofertą ukraińskich zakładów zbrojeniowych na co Kaddafi miał odpowiedzieć wymijająco.

W maju 2009 r. Tymoszenko złożyła wizytę w Libii i rozmawiała z liderem libijskim 3,5 godziny. Rozmawiała m.in. o ukraińskiej pszenicy i o potencjalnych złożach ropy na Ukrainie. Zasiwami pszenicy ze strony ukraińskiej miała się zająć dnipropietrowska firma „Agro-Sojuz” na czele, której stoi Siergiej Prokajew. W Kijowie jest znany jako mąż supermodelki Wład Litowczenko - dawnej znajomej Tymoszenko.

Ostatecznie Prokajew nie został uwzględniony w agrarnym projekcie z Libią.

O tym, że Kadafi nie dostał ani ziemi ani pieniędzy świadczy wizyta ukraińskiego premiera Nikołaja Azarowa w 2010 r. w Libii. Kaddafi nie spotkał się z nim dając mu do zrozumienia, że Kijów nie wypełnia swoich zobowiązań.

(i)



BAHRAJN, PROTESTY NAD ZATOKĄ - PAŃSTWA WYSYLAJĄ WOJSKA

Według oficjalnych danych do Bahrajnu na prośbę króla przybyły oddziały wojskowe z takich krajów jak: Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Działanie jest skutkiem największych protestów antyrządowych w Bahrajnie gdzie siedmioro protestujących zostało zabitych podczas starć z siłami bezpieczeństwa.

Wielu zostało również rannych kiedy ludzie starli się z policją i zabarykadowali drogi.

Opozycja Bahrajnu uważa, że dojdzie do okupacji kraju przez siły zewnętrzne.

Agencja AFP informuje, że władze królestwa zachęcają ludność kraju do współpracy z oddziałami. Jeden z urzędników Arabii Saudyjskiej powiedział, że w miniony poniedziałek przybyło 1000 żołnierzy natomiast ZEA wysłały 500 policjantów. Agencja Reuters podaje, że do Bahrajnu wjechało

150 saudyjskich transporterów wraz z innymi pojazdami. Rozmieszczenie oddziałów wynika z przynależności poszczególnych krajów do Rady Współpracy Zatoki (Gulf Cooperation Council - GCC), której członkami są: Bahrajn, Arabia Saudyjska, Kuwejt, Oman, Katar i ZEA.

Głównym celem tego działania jest ochrona kluczowych obiektów jak instalacje gazowe, rafinerie oraz instytucje finansowe.

Tymczasem w poniedziałek protestujący okupowali Plac Perłowy znajdujący się w pobliżu dzielnicy finansowej w Manamie. Zablokowano drogi wokół.

Podróżni są ostrzegani przed wyjazdami do krajów nad Zatoką. Opozycja reprezentowana przez Shia wydała oświadczenie: „Wjazd jakiegokolwiek żołnierza, pojazdu wojskowego na terytorium Bahrajnu będzie uważamy za okupację królestwa Bahrajnu i spisek przeciwko bezbronnej

ludności Bahrajnu. Król Hamad bin Issa al-Khalifah wyraził chęć dialogu z protestującymi, ale ci odmówili, informując, że domagają się ustąpienia rządu.

Większość opozycji i protestujących twierdzi, że nie chce usunięcia monarchy, ale chce aby rządząca rodzina zrezygnowała z większości swojej władzy na rzecz parlamentu, który miałby zostać wybrany. Część natomiast opowiada się za republiką.

Uważa się, że interwencja krajów ościennych w Bahrajnie zdominowanych głównie przez Sunnitów może pogłębić różnice pomiędzy Muzułamanami Shia i Muzułamanami Sunnickimi. Arabia Saudyjska, która sama ma problem z własną mniejszością Shia już represjonuje aktywistów demokratycznych reprezentujących to ugrupowanie.

(Syganlizowaliśmy to w nr 8 PP)

(b)

ARABIA SAUDYJSKA, Wprowadzono zakaz wszelkich protestów i demonstracji w kraju



Minister spraw wewnętrznych kraju oświadczył w wystąpieniu telewizyjnym, że w kraju wprowadza się całkowity zakaz organizowania marszów i protestów.

W oświadczeniu przekazano, że służby bezpieczeństwa mogą użyć wszelkich środków aby zapewnić bezpieczeństwo w kraju. Oświadczenie następuje po tym jak mniejszość królestwa - Shia zorganizowała protesty we wschodniej, odpowiedzialnej za produkcję ropy prowincji kraju.

W ubiegłym miesiącu król Abdullah wskazał na szereg korzyści dla kraju wynikających z ochrony królestwa przed rewolucją, która przetacza się obecnie przez inne arabskie kraje. Abdulah zapowiedział przekazanie dodatkowych funduszy w wysokości 37 bln dolarów w tym 15% podwyżkę płac dla pracowników państwowych, jak również przekazanie dodatkowych środków na budownictwo mieszkaniowe, studia za granicą i bezpieczeństwo kraju.

(b)

FRANCJA, PROCES PRZECIWKO BYŁEMU PREZYDENTOWI

Jacques Chirac pełnił urząd prezydenta przez 12 lat. Teraz jest oskarżony o nepotyzm i przyjmowanie do pracy swoich przyjaciół. Ustawa przewiduje dosyć wysoką karę za tego rodzaju przewinienie, ale zarówno rząd jak i prokurator chcą szybko zakończyć sprawę.

Po raz pierwszy od 1958 roku głowa państwa Francji uczestniczy we własnym procesie sądowym. Chiracowi (78 l.) pełniącemu urząd w latach 1995-2007 i jako szefowi Zgromadzenia na Rzecz Republiki (RPR) zarzuca się, że podczas pełnionej przez niego funkcji burmistrza Paryża w latach 1977-1995 jako szef partii nagradzał znajomych i przyjaciół fikcyjnymi stanowiskami pracy jako „pełnomocników w oficjalnej delegacji” kiedy de facto pracowali dla jego sam-geo.

Wirtualni urzędnicy pobierali pensję pracując dla Chiraca co kwalifikuje się jako tzw. „sprzeniewierzenie funduszy publicznych”. Takie przestępstwo jest karane karą pieniężną od 150 tysięcy euro i karą więzienia od lat 10. Zarzuty w stosunku do prezydenta pojawiały się już od 15 lat. W czasie jego kadencji jako burmistrza zarzucano mu: fałszowanie przetargów, bezprawne przekazywanie mieszkań dla administracji, finansowanie przelotów urzędników. Do tej pory Chirac nie został pociągnięty do odpowiedzialności.

Jego następca Nicolas Sarkozy uważany za protegowanego prezydenta nie uznawał, że zasadne byłoby wyjaśnienie tych zarzutów. Roszczeniom cywilno-prawnym nie nadano rozgłosu: Paryż dostał rekompensatę w postaci 2,2 mln euro (w przważającej mierze pokryto to z kasy Unii na Rzecz Ruchu Ludowego (partii powstałej w 2002 roku).

Regulowało to finansowe wiarytelności stolicy a równocześnie powodowało, że prokuratura we Francji podporządkowywała się ministrowi sprawiedliwości, który opowiadał się za uniewinnieniem prezydenta.

Obecnie Chirac już 4 lat nie pełni żadnego urzędu, ale jest postrzegany za bardzo popularnego polityka. Obecny prezydent Nicolas Sarkozy z nostalgią wspomina swego poprzednika. Tymczasem Jacques Chirac z kolei zmaga się z problemami zdrowotnymi od kiedy w 2005 roku miał wylew krwi do mózgu.

Teraz jego żona dementuje pogłoski o jego chorobie Alzheimera tłumacząc, że jest to rodzaj zaburzeń pamięci. Obecnie troszczy się o niego wiedząc, że mąż będzie musiał odpowiadać na pytania ekspertów.

Chirac ma do dyspozycji pięciu znanych obrońców. Sam nie przejmuje się procesem twierdząc, że odpowie na wszystkie pytania, które mu się zada.

Teraz były prezydent pracuje nad wydaniem II tomu swoich pamiętników.

(b)

ROSJA, PREZYDENT KRAJU ZŁOŻYŁ ŻYCZENIA MICHAŁOWI GORBACZOWOWI



Dymitrij Miedwiediew wręczył Michaiłowi Gorbaczowowi najwyższe oznaczenie rosyjskie Order Apostoła Andrzeja (Andrieja Pierwozwannowo). 2 marca Gorbaczow skończył 80 lat. Wzdłuż drogi do prezydenckiej rezydencji Gorkiego wywieszono billboardy z portretem Michaiła Gorbaczowa na których widniał napis Gorbaczow 80 lat.

Dla przykładu pod takim hasłem: Gorbaczow 80 lat w Londyńskim Albert Hall, odbędzie się akcja dobroczynna, której dochód zostanie przeznaczony na dzieci chore na białaczkę.

Szacuje się, że rosyjskiemu solenizantowi złożą życzenia cztery-tysiące ludzi a zyski pochodzące od sprzedaży biletów mogą sięgnąć 5 milionów funtów.

Na uroczystość do Londynu przybędzie m.in. Sharon Stone.

W minioną środę życzenia jubilatowi złożył obecny prezydent Rosji Dimitrij Miedwiediew.

W 1985 roku Michaił Gorbaczow zainicjował politykę pieriestrojki (przebudowy) i głośności (jawności).

W 1988 r. Gorbaczow wycofał wojska rosyjskie z Afganistanu. W 1990 roku został wybrany na prezydenta ZSRR aby następnie po nieudanym puczu Gienadija Janajewa musiał ustąpić ze stanowiska w 1991 roku przekazując władzę prezydentowi republiki rosyjskiej Borysowi Jelcynowi.

STERFA GAZY, PREZYDENT AUTONOMII PALESTYŃSKIEJ MAH- MUD ABBAS SPOTKA SIĘ Z HANIJĄ



Abbas zapowiada zmianę we wzajemnych stosunkach Palestyńczyków z Hamasem.

Do tej pory taka rzecz była nie do przyjęcia ze względu na wrogość obu frakcji. Abbas reprezentujący Al - Fatah zapowiada rezygnację z ubiegania się o stanowisko prezydenta o ile dojdzie do porozumienia pomiędzy obu ugrupowaniami na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz w strefie Gazy. W najbliższym czasie ma przyjechać do Strefy Gazy i skłonić polityków Hamasu do wypracowania wspólnej strategii oraz do ugody.

Rzecznik Hamasu pozytywnie wypowiedział się o inicjatywie prezydenta Abbasa.

Zarówno Hamas jak i rządząca na Zachodnim Brzegu Jordanu Organizacja Wyzwolenia Palestyny zorganizowały wiece, w których komentuje się plany polityków zmierzające do pojednania. Hamas w czerwcu po pięciodniowych walkach pozbawił władzy Organizację Wyzwolenia Palestyny, której największym ugrupowaniem jest Al Fatah.

Abbas oficjalnie wyraził swoją gotowość do spotkania z Haniją aby jak to wyraził „zakończyć ten niekorzystny rozłam”.

Hanija wyraził zadowolenie tym bardziej, że Abbas nie jest uznawany jednoznacznie jako „Prezydent”. Zamiar Abbasa korzystnie ocenił również przywódca bojowej grupy dżihadu w Strefie Gazy Mahomet al-Hindi. Wszyscy oczekują, że przyjazne gesty przyniosą coś więcej niż tylko poprawne polityczne wypowiedzi.

Kadencja prezydenta Autonomii Palestyńskiej upłynęła rok temu na skutek rozpadu politycznych grup palestyńskich oraz braku ogólnej zgody. Początkowo Mahmud Abbas ogłosił termin wyborów na wrzesień 2011 roku, ale ostatecznie się z niego wycofał tłumacząc, że nie może być o tym mowy jeśli nie dojdzie do zgody pomiędzy Zachodnim Brzegiem Jordanu a Strefą Gazy.

(s)

IZWIESTIA: Jednocześnie doszło do wielu zmian w arabskich krajach. Czy jest pomiędzy nimi związek i jakie są tego przyczyny?

Reva Bhalla: Uważam, że w całym rejonie można zauważyć podobne tendencje.

To reakcja na kumoterski kapitalizm, wysoki poziom korupcji, masowe bezrobocie, wysokie ceny towarów. Trzeba też zauważyć różnice bo w każdym z tych krajów sytuacja jest inna. W Tunezji mamy do czynienia z czynnikami, które przed chwilą wskazałam. Tam powstanie stało się przykładem dla opozycji w regionie.

I: Czy również tak było w Egipcie i Libii?

RB: To całkiem inna sprawa. To do czego doszło w Egipcie nie

ŚWIAT ARABSKI A AMERYKA - CZY PÓŁNOCNĄ AFRYKĘ I BLISKI WSCHÓD ZALEJE FALA ISLAMU? W JAKI SPOSÓB OBECNE ZMIANY GEOPOLITYCZNE DOTKNĄ STANY

ZJEDNOCZONE? O TYM ROZMAWIA Z IZWIESTIĄ REVA BHALLA - DYREKTOR ANALIZ STRATFOR

nie było obaleniem ustroju. Tutaj dokładnie zaplanowano operację wojskową, która miała doprowadzić do zmiany władzy. Ustrój miał pozostać, ale Mubarak nie mógł zagrozić zmianom. Jego przeciwnicy wykorzystali manifestacje do jego ustąpienia. To wyjątkowa sytuacja, w której pogodzone strategiczne interesy przeciwników Mubaraka w Egipcie, USA, Izraela i innych sił. W Libii było inaczej tutaj trzeba by uwzględnić wiele czynników ekonomiczno-społecznych. Na wschodzie kraju pomoc zawsze była mniejsza. Jest duża różnica pomiędzy mieszkańcami Trypolisu i resztą kraju. i Dlatego obecna sytuacja przypomina wejście do ciemnego zaułku.

I: A potem fala dotarła do Zatoki Perskiej.

RB: Tutaj jest całkiem inna i równocześnie ciekawa dynamika. Wzywa się do demokracji i zachowania praw człowieka tak jak w Afryce Północnej. Ale rządy w krajach regionu rozumieją siłę różnego rodzaju subsydiów. Są u nich środki i zasoby, które można rozdać, aby uspokoić ludzi a w szczególności mniejszości.

Pozostaje krytyczne pytanie o problemy demograficzne tych krajów. Pomiędzy sunnitami i szyitami panuje religijna niezgoda. I dlatego dla Iranu daje to duże możliwości aby wykorzystać pro-

esty jako zasłonę dla swojej kampanii mającej na celu zdestabilizowanie sytuacji w regionie. Kluczem jest tutaj Bahrajn. W tym kraju znajdują się nie tylko duże zasoby nośników energii ale duże amerykańskie obiekty wojskowe. Jeśli Iranowi powiedzie się proces destabilizacji w Bahrajnie to spowoduje to działania szyickich grup opozycyjnych w Arabii Saudyjskiej i Kuwejcie. A są oni bardzo ważnymi sojusznikami USA w regionie.

I: Jak to wpłynie na położenie geopolityczne Ameryki?

RB: To co teraz dotyka kraje Zatoki Perskiej jest równocześnie krytycznym momentem dla USA. Jeżeli Ameryka opuści ten region to najsilniejszym mocarstwem będzie tam Iran. I nie zapominajmy o problemie broni jądrowej. Jeśli Amerykanie się wycofają powstanie próżnia, która zapełni Iran. USA chce opuścić teren Zatoki Perskiej a równocześnie pomóc swoim kluczowym sojusznikom.

I: Podczas działań opozycji w Egipcie wyraźna była aktywność Bractwa Muzułmańskiego. Czy nie zamierza ono wykorzystać sytuacji aby przejąć władzę?

RB: Nie wiadomo jak zachowa się Bractwo Muzułmańskie, które przez wiele lat było okrutnie prześladowane i zawsze było

w opozycji. Problem należy do Egiptu i to w jego gestii jest przeciwdziałanie siłom politycznym i siłom wojującego islamu. Groźba ta jest bardzo dobrze widoczna we wschodniej części Libii gdzie siły wojującego islamu są tradycyjnie bardzo silnie. Teraz brak tam kontroli co sprzyja niekontrolowanemu gromadzeniu dużych ilości broni. Złożona sytuacja panuje i w Jemenie gdzie prezydent Ali Abdullah Salih ma teraz ogromne problemy. Oprócz politycznej opozycji na północy kraju działają powstańcy na południu grupy separatystyczne i oczywiście ciągle zagrożeniem jest Al-Kaida. Jej zwolennicy penetrują siły bezpieczeństwa i wywiad Jemenu co oznacza, że w przypadku osłabienia pozycji Saliha albo jego odejścia wygrają islamiści. Może to stanowić problem dla Arabii Saudyjskiej i USA.

(i)